

Sygn. akt I C 836/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: apl. Jakub Zegarlicki

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2019 roku w Łodzi

sprawy z powództwa L. P.

przeciwko J. J.

o zapłatę:

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.000 złotych (dwadzieścia pięć tysięcy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciąża pozwanej obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów procesu.

Sygn. akt I C 836/17

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 października 2017 roku powód L. P., reprezentowany przez fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie od pozwanej J. J. kwoty 20.000 złotych tytułem zwrotu kwoty pożyczki udzielonej ojcu pozwanej A. J. (1) wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 27 października 2011 roku powód zawarł z A. J. (1) umowę pożyczki co do kwoty 20.000 zł. W lipcu 2014 roku A. J. (1) zmarł, zaś pozwana J. J. jest jedynym spadkobiercą po ojcu. Zgodnie z twierdzeniem powoda należność z tytułu umowy pożyczki nie została mu zwrócona w żadnej części.

/pozew k. 3-4/

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 lutego 2018 roku pozwana, działając osobiście, wniosła o oddalenie powództwa w całości. Ponadto wniosła o zwolnienie od kosztów procesu oraz ustanowienie adwokata z urzędu

W uzasadnieniu pozwana wskazała, iż nie kwestionuje faktu zawarcia umowy pożyczki, twierdzi jednakże, że jej ojciec A. J. (1) spłacił zobowiązanie z tytułu pożyczki w kwocie co najmniej 10.000 zł ze środków pożyczonych od pozwanej pochodzących ze sprzedaży samochodu do wiosny 2012 roku. W ocenie pozwanej, obecne działania powoda są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż wykorzystuje on okoliczność, że A. J. (1) nie wziął lub nie zachował pokwitowania zwrotu części kwoty pożyczki. Ponadto, pozwana wskazała, że jej ojciec pracował u powoda

i z jego wynagrodzenia były czynione pewne potrącenia, dlatego roszczenie powoda uważa za nieudowodnione co do wysokości.

/odpowiedź na pozew k. 27-31/

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-W. w Ł. odmówił pozwanej zwolnienia od kosztów sądowych oraz oddalił wnioski o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Zażalenie wniesione przez pozwaną zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 28 marca 2018 roku.

/postanowienie SR k. 33, zażalenie k. 36-37, postanowienie SO k. 42-/

Podczas rozprawy w dniu 19 listopada 2018 roku pozwana udzieliła pełnomocnictwa do reprezentowania jej w niniejszej sprawie fachowemu pełnomocnikowi w osobie adwokata.

/protokół rozprawy k. 55-58/

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy swoich stanowiskach, przy czym pozwana przyznała, że nie kwestionuje, że jest obowiązana spłacić 10.000 zł, gdyż nie jest w stanie udowodnić odpracowania długu przez jej ojca u powoda.

/protokół rozprawy k. 71-73/

### **Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:**

W dniu 27 października 2011 roku powód L. P. zawarł z A. J. (2) umowę pożyczki na kwotę 20.000 złotych. Pierwsza rata stanowiąca połowę pożyczonej kwoty miała zostać zwrócona wiosną 2012 roku.

/pokwitowanie k. 12, zeznania L. P. k. 72 w zw. z k. 54v, zeznania D. D. k. 57,/

Na przełomie kwietnia i maja 2012 roku A. J. (1) poprosił pozwaną J. J. o pożyczanie 10.000 złotych, aby mógł spłacić dług względem powoda. Pozwana miała wówczas pieniądze pobrane z kasy zapomogowo-pożyczkowej w zakładzie pracy przeznaczone na zakup samochodu.

/zeznania J. J. k. 55v-56 w zw. z k. 72v, zeznania B. K. k. 56v, zeznania A. J. (3) k. 56v-57/

W maju 2012 J. J. wraz z partnerem B. K. pojechała do domu ojca przekazać mu pieniądze. A. J. (1) schował kopertę z pieniędzmi do szafki, zaś wieczorem wyszedł przed dom, aby przekać ją powodowi. Powód nie przeliczył pieniędzy ani nie wystawił pokwitowania. Następnie mężczyźni weszli do domu, powód pił alkohol razem z B. K..

/zeznania J. J. k. 55v-56 w zw. z k. 72v, zeznania B. K. k. 56v/

A. J. (1) pracował u powoda wykonując prace dorywcze (prace w ogrodzie, przy ogrodzeniu, malowanie, wywożenie ziemi).

/zeznania J. J. k. 55v-56 w zw. z k. 72v, zeznania A. J. (3) k. 56v-57,

zeznania D. D. k. 57, zeznania M. O. k. 57v,

zeznania L. P. k. 72/

A. J. (1) zmarł 18 lipca 2014 roku. J. J., jako jedyny spadkobierca, nabyła spadek po ojcu A. J. (1).

/odpis skrócony aktu zgonu A. J. (1) k.3,

postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 13 marca 2015 roku k. 9

załączonych akt I Ns 1946/14/

W pismach z dnia 11 kwietnia 2017 roku oraz 19 czerwca 2017 roku powód wzywał pozwaną J. J. do zwrotu kwoty 20.000 złotych. Pozwana odmówiła zapłaty stwierdzając, że roszczenia co do kwoty ponad 10.000 złotych są bezpodstawne z uwagi na częściową spłatę zadłużenia.

/pisma pawoda k. 10, 11, pismo powódki k. 9/

Sąd dokonał **ustaleń faktycznych** na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym: zgromadzonych w sprawie dokumentów związanych z zawartą umową, przesłuchania powoda L. P. i pozwanej J. J. oraz świadków B. K., A. J. (3), D. D., H. J. i M. O.. W toku postępowania żadna ze stron nie podważała autentyczności oraz treści dokumentu prywatnego w postaci pokwitowania otrzymania pieniędzy przez A. J. (1) od powoda. Sam fakt zawarcia umowy pożyczki nie był również kwestionowany, dlatego Sąd przyjął ten fakt za udowodniony. Sporne w sprawie były dwie kwestie: czy doszło do przekazania powodowi kwoty 10.000 złotych tytułem spłaty zadłużenia w maju 2012 roku oraz czy A. J. (1) odpracował u powoda pozostałą część długu.

Odnosząc się do pierwszego zagadnienia wskazać należy, że przeprowadzone dowody osobowe nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości co do ich wiarygodności i pozwalają przyjąć, iż do przekazania powodowi pierwszej raty w maju 2012 roku rzeczywiście doszło. Przemawiają za tym zwłaszcza spójne i konsekwentne zeznania pozwanej J. J. i B. K., którzy byli bezpośrednimi świadkami wręczenia koperty z pieniędzmi przez A. J. (1) powodowi. Czas przekazania pieniędzy koresponduje ponadto z pobraniem przez pozwaną pieniędzy z kasy zapomogowo-pożyczkowej w zakładzie pracy (pierwotnie przeznaczonej na zakup samochodu, do czego ostatecznie nie doszło) i jest zgodny z terminem zapłaty wynikającym z pokwitowania otrzymania pieniędzy wystawionego przez A. J. (1). Co więcej, A. J. (1) prosił o pożyczkę również A. J. (3) i dopiero na skutek jego odmowy zwrócił się do córki. Również doświadczenie życiowe i zasady logiki nakazują przyjąć, że gdyby faktycznie A. J. (1) nie dotrzymał terminu spłaty wynikającego z umowy to powód podjąłby jakiegokolwiek działania w celu egzekucji wierzytelności wcześniej niż po 5 latach. Tymczasem, powód L. P. dopiero po śmieci dłużnika zgłosił się do jego córki, a następnie wystąpił na drogę sądową. Sąd oddalił wniosek powoda dotyczący operacji na rachunku bankowym pozwanej z uwagi na jej wyjaśnienia, że pożyczka została wypłacona w formie gotówkowej. Z kolei wniosek dotyczący rachunków bankowych B. K. został uznany przez Sąd jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustosunkowując się do pytań powoda, pozwana oświadczyła także, że nie może przedłożyć dokumentów potwierdzających tę czynność z uwagi na niszczenie dokumentów przez zakład pracy po 5 latach oraz wskazała, że nie kupiła samochodu. Sąd nie ma żadnych podstaw by podważać te twierdzenia.

Jeżeli zaś chodzi o resztę kwoty ponad 10.000 zł nie zostało udowodnione, czy w rzeczywistości do określonych potrąceń z wynagrodzenia dochodziło. Powód zaprzecza, aby A. J. (1) pracował u niego po kwietniu 2011 roku, twierdzi także, że rozliczała się z nim jego żona. Pozwana z kolei utrzymuje, że ojciec pracował u L. P. także w 2012 roku, zaś jego wynagrodzenie było przeznaczane na spłatę długu. Wiedzę swoją czerpie jednak z tego, co powiedziała jej konkubina ojca, ta z kolei opierała się na relacji samego A. J. (1). Świadkowie A. J. (3) i H. J. również wskazują, że A. J. (1) mówił im, że nie bierze pieniędzy od powoda za pracę, bo musi spłacić dług. Nie da się w oparciu o dostępny materiał dowodowy rozstrzygnąć wątpliwości co do prawdomówności A. J. (1) w prywatnych rozmowach z rodziną i znajomymi. Zważyć bowiem należy na okoliczność, że ukrywał on przez długi czas fakt wzięcia pożyczki nawet przed córką. Świadkowie wskazali także na jego problem alkoholowy i nie sposób obecnie stwierdzić z jakich środków nałóg ten był finansowany. Przede wszystkim jednak żadna z osób nie była w stanie wskazać, jaką kwotę A. J. (1) odpracował. Z uwagi na powyższe ustalenia - co do zasady zgodne z twierdzeniem powoda - Sąd oddalił wnioski dowodowe strony powodowej o przesłuchanie W. K. i K. P.. To samo tyczy się wniosku o zobowiązanie pozwanej do złożenia zeszytu, w którym dłużnik ewidencjonował swoje rozliczenia finansowe. To pozwana powinna wykazać zasadność podniesionego zarzutu (spłaty długu w formie odpracowania) – na rozprawie zrezygnowała z przeprowadzenia powyższego dowodu, więc Sąd przyjął za prawdziwe twierdzenia powoda. Sąd odstąpił także od przesłuchania P. G. i P. I., o co wniosowała strona pozwana, uznając za wystarczające źródło dowodowe zeznania M. O.. W oparciu o nie Sąd ustalił, że A. J. (1)

faktycznie zatrudniał współpracowników i wypłacał im pieniądze. Znaczenie dla sprawy mają jednak przede wszystkim rozliczenia finansowe A. J. (1) z powodem, nie zaś z własnymi pracownikami.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Podstawę prawną powództwa stanowi art. 720 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie zaś z art. 723 k.c. jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę.

W przedmiotowej sprawie w dniu 27 października 2011 roku L. P. zawarł z A. J. (2) umowę pożyczki na kwotę 20.000 złotych. Pieniądze zostały wydane pożyczkobiorcy. Umówiono się jedynie co do terminu spłaty pierwszej raty pożyczki w wysokości 10.000 złotych, co miało nastąpić wiosną 2012 roku, a więc najpóźniej do 31 maja 2012 roku. Jak ustalono w niniejszej sprawie pierwsza rata została uregulowana w maju 2012 roku przez pożyczkobiorcę w obecności J. J. i Barłomieja K., a więc w terminie. Nie zostało skutecznie wykazane przez stronę pozwaną, aby druga rata została w jakikolwiek sposób spłacona. Pismami z dnia 11 kwietnia 2017 roku i 19 czerwca 2017 roku powód wezwał J. J. do zwrotu całej kwoty pożyczki. Sąd nie dysponuje potwierdzeniem odbioru tych pism, posiada jednakże pismo J. J. z dnia 30 czerwca 2017 roku. Najpóźniej w tym zatem dniu pozwana dowiedziała się o wezwaniu, a więc termin zwrotu pożyczki zgodnie z art. 723 k.c. upływał 6 tygodni później, czyli 11 sierpnia 2017 roku. Po tym terminie pozwana pozostawała już w złoce.

Odpowiedzialność pozwanej za zobowiązanie A. J. (1) wynika z faktu, iż J. J. jest jedynym spadkobiercą swojego ojca. Zgodnie zaś z art. 922 k.c. do spadku wchodzi prawa i obowiązki majątkowe zmarłego, a takim obowiązkiem jest z pewnością zwrot kwoty pożyczki udzielonej spadkodawcy. W myśl natomiast art. 1030 k.c. i 1031 k.c. spadkobierca od chwili prostego przyjęcia spadku ponosi odpowiedzialność za te długi z całego swego majątku bez ograniczenia.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.p.c. w zw. z art. 455 kc. oznaczając za dzień początkowy ich naliczania 20 stycznia 2018 roku, a więc dzień następujący po doręczeniu pozwu pozwanej (pozwana odebrała przesyłkę poleconą zawierającą odpis pozwu 19 stycznia 2018 roku).

Powód wygrał sprawę w 50%. Z uwagi na fakt, że strony w równym stopniu wygrały i przegrały proces, a wydatkowane przez nie kwoty nie pozostają w znacznej dysproporcji (obie strony poniosły koszty pełnomocnika i opłaty skarbowej, powód nadto opłatę od pozwu), Sąd zgodnie z art. 102 k.p.c. nie obciążył pozwanej kosztami procesu. Istotne w tym zakresie było również to, że pozwana była subiektywnie przekonana o niezasadności roszczenia powoda, a trudności dowodowe miały swoje źródło w tym, że to nie ona zaciągała zobowiązanie, lecz jej ojciec – nie mogła zatem zabezpieczyć określonych dowodów na wypadek procesu i dopiero w jego toku mogły zostać ustalone pewne istotne okoliczności. Powód zaś nie realizował swojego roszczenia przez 5 lat i wystąpił do sądu dopiero po śmierci pożyczkobiorcy, co ewidentnie utrudniło postępowanie, chociażby z uwagi na niemożność przesłuchania A. J. (1).